**Propozycje działań i aktywności w domu dla dzieci z gr. III**

Czwartek: 07.05.2020r.

Temat**: Uczymy się liczyć pieniądze.**

**Cele**

**Dziecko:**

* uważnie słucha tekstu czytanego przez nauczyciela
* potrafi nazwać różne rodzaje sklepów i wie, co można w nich kupić
* bierze udział w zabawach tematycznych
* manipuluje monetami i banknotami
* rozumie, czym jest wartość nabywcza pieniądza
* stosuje zwroty grzecznościowe
* prowadzi ołówkiem kreskę w ograniczonym obszarze
* bierze udział w zabawach ruchowych
* uczestniczy w zabawach muzyczno-rytmicznych
* poznaje różne rodzaje sklepów znajdujących się w najbliższej okolicy przedszkola

**Zajęcia poranne **

**Rodzaje sklepów** – zabawa rytmiczno-ruchowa.

Dzieci siedzą w kręgu i oglądają różne rodzaje artykułów przedstawione na ilustracjach (np. art. spożywcze, pieczywo, leki, warzywa, ubrania, kosmetyki, zabawki). Nauczyciel prezentuje również ilustracje przedstawiające sklepiki różnego typu (np. sklep spożywczy, warzywniak, piekarnia, drogeria, sklep odzieżowy, sklep z zabawkami, samoobsługowy). Dzieci odczytują z szyldów przedstawione w sposób symboliczny informacje o tym, jakie artykuły są sprzedawane w sklepach. Wspólnie z nauczycielem nazywają rodzaje sklepów. Następnie nauczyciel przypina sylwety sklepów w różnych częściach sali i układa przed nimi obręcze hula-hoop. Na podłodze kładzie ilustracje artykułów, które można kupić w sklepach. Dzieci poruszają się po obwodzie koła do rytmu utworu, który odtwarza nauczyciel. Na przerwę w muzyce, podnoszą jeden obrazek z podłogi i zastanawiają się, gdzie mogą kupić dany artykuł. Przyporządkowują ilustrację do właściwego sklepu – układają ją w odpowiedniej obręczy. Zabawa trwa, dopóki z dywanu nie zostaną zebrane wszystkie ilustracje. Na zakończenie nauczyciel weryfikuje wraz z dziećmi poprawność wykonania zadania.

**Środki dydaktyczne:** CD Utwory nr 30 „Polka podlaska”, ilustracje różnego rodzaju artykułów spożywczych, leków, ubrań, kosmetyków, zabawek oraz ilustracje przedstawiające różne rodzaje sklepików, obręcze hula-hoop 

**Zawodowa gimnastyka – zestaw ćwiczeń porannych.**

**Listonosz wrzucający listy do skrzynki** – dzieci stoją w pozycji wyprostowanej, trzymając ugięte w łokciach ręce na wysokości klatki piersiowej, wykonują wypad w bok, uginając lekko kolana, prostując ręce i rozkładając je jednocześnie na boki; potem następuje powrót do pozycji wyjściowej i wykonanie wypadu w przeciwną stronę.

**Górnik zjeżdżający do kopalni** – dzieci wykonują przysiady.

**Kurier dostarczający paczkę** – dzieci wyciągają ręce w górę, a następnie wykonują skłon w przód w taki sposób, aby tułów i nogi utworzyły kąt prosty.

**Fryzjer tnący nożyczkami –** dzieci przyjmują pozycję leżącą na plecach, unoszą wyprostowane nogi i wykonują delikatne wymachy na boki, tzw. nożyce.

**Hydraulik przepychający zatkaną rurę** – dzieci wykonują skłony w przód z pogłębieniem.

**Kucharz** – dzieci napinają mięśnie brzucha i pokazują, jak wyglądają, gdy są głodne, a następnie rozluźniają mięśnie i prezentują, jak wyglądają, gdy zjedzą to, co przygotował kucharz.

**Kelner rozglądający się, czy goście go potrzebują** – dzieci stoją w pozycji wyprostowanej, trzymając ręce na biodrach, i wykonują skręty tułowia.

**Zajęcia główne **

**Wyprawa na zakupy** – słuchanie opowiadania Magdaleny Ledwoń.

Dzieci słuchają opowiadania czytanego przez nauczyciela. W trakcie czytania fragmentu o zabawie w wymienianie się pieniędzmi, nauczyciel może zaprezentować prawdziwe pieniądze lub ich odpowiedniki.

***Wyprawa na zakupy***

*Ania dostała niedawno zaproszenie do swojej kuzynki Zuzi na urodziny. Nie byle jakie, aż siódme! Zuzia jest o rok starsza od Ani i we wrześniu pójdzie do szkoły. Ale na razie chodzi jeszcze do przedszkola z Anią, tyle, że do starszej grupy. Dziewczynki mieszkają niedaleko siebie, więc popołudniami często się odwiedzają. Zuzia obchodzi w sobotę swoje urodziny, więc zaprosiła Anię na małe przyjęcie. Oczywiście dziewczynka nie może przegapić tego wspaniałego wydarzenia. Przygotowała już strój, buciki oraz samodzielnie wykonaną laurkę z życzeniami. Brakuje tylko prezentu. – Tato, zawieziesz mnie do sklepu – Ania zwróciła się do tatusia, który właśnie czytał gazetę w fotelu. – A w jakim celu? – Popatrzył na córkę znad okularów, które podczas czytania zsunęły mu się na czubek nosa. – Bo wiesz, urodziny… – zaczęła nieśmiało dziewczynka, ale nie musiała kończyć zdania, bo tato od razu domyślił się o co chodzi. Piętnaście minut później siedzieli w samochodzie i zmierzali w kierunku sklepu. – To co kupujemy? – zagaił tata, który – chociaż był najwspanialszym tatusiem na świecie, zupełnie nie miał pojęcia, jakimi zabawkami bawią się małe dziewczynki. Córeczka natomiast wiedziała od razu, że kupi Zuzi najpiękniejszą, najcudowniejszą i najbardziej niesamowitą lalkę Barbarę, do której wzdychają z Zuzą od dawna. Niestety ani mamusia Zuzy, ani mamusia Ani nie rozumieją tej miłości. Powiedziały, że nie kupią tych lalek, bo są po prostu bardzo drogie. – Lalkę, taką o jakiej marzyła Zuzia od baaaardzo dawna – powiedziała Ania, kładąc szczególny nacisk na głoskę „a” w wyrazie „bardzo”, żeby tatuś mógł sobie wyobrazić, jaki to szmat czasu wzdychają do Barbary. I tak jak się spodziewała, pokiwał głową ze zrozumieniem. Nie protestował też specjalnie, kiedy stali przed regałem i Ania pokazała mu cenę lalki. Całe szczęście, tatuś doskonale rozumiał, że prezent na siódme urodziny to nie może być byle co i pozwolił córce kupić Barbarę dla Zuzanny. Niestety cała życzliwość do pomysłu Ani zniknęła, gdy dziewczynka włożyła do koszyka dwa pudełka. – A co to ma znaczyć? – zapytał zdziwiony tatuś. – Co? – zapytała z niewinną miną Ania, ale doskonale wiedziała, o co chodzi. – Barbara numer dwa – tatuś wskazał na koszyk. – Czy ktoś jeszcze ma urodziny, a ja o tym nie wiem? – Nie – odparła córeczka. – Ale wiesz tato, że ja też marzę o Barbarze tak samo mocno jak Zuzia. I będę bardzo nieszczęśliwa, jeśli jej nie dostanę. I Ania zrobiła minę, która sugerować miała tatusiowi, jak bardzo smutne jest to dla niej doświadczenie. Niestety tata tylko się skrzywił z niedowierzaniem. Ania spróbowała go przekonać w inny sposób. Wyjęła więc z kieszeni trzy różowe, papierowe pieniądze, które przed wyjazdem wyjęła ukradkiem ze skarbonki. I powiedziała: – To sama ją kupię, popatrz mam pieniążki! Tata uśmiechnął się pod nosem i pogładził Anię po główce. – Córciu, to wystarczy tylko na połowę tej lalki. Musiałabyś kupić tylko nogi albo tylko brzuch z głową. Czy chciałabyś taką lalkę? – zapytał. Ania pokręciła przecząco głową. Wszystkie części Barbary są świetne. Bez nóg nie mogłaby cieszyć się bucikami, które są w zestawie, a bez reszty ciała nie mogłaby jej czesać, ani przebierać. Bez sensu byłaby taka zabawa. Po powrocie do domu tata wytłumaczył córce, że każdy pracujący człowiek otrzymuje wynagrodzenie za to, co robi w pracy. Tych pieniędzy jest określona ilość, a jak się skończą, to nie dostaje się ich więcej. Bez pieniędzy nie da się nic kupić, nawet jedzenia, więc dorośli muszą rozdzielać pieniądze tak, żeby wystarczyły na cały miesiąc – do następnej wypłaty. Dlatego trzeba czasem pomyśleć, czy warto kupować drogie rzeczy, skoro można mieć podobne, a zapłacić za nie mniej. Albo czy faktycznie to, co chcę kupić, jest bardzo potrzebne. Ania, leżąc w łóżku, myślała o tym, co powiedział jej tatuś. I zrobiło się jej przykro. Chciała mieć Barbarę tylko dlatego, że ma piękne sukienki i buciki. I w sumie dlatego, że widziały z Zuzią taką lalkę w reklamie. Ale lalka zupełnie nie była potrzebna, bo w końcu Ania miała wiele innych lalek, którymi prawie w ogóle się nie bawiła. Na sobotnie urodziny do Zuzi zabrała kupioną przez siebie Barbarę, ale także dwie inne lalki – Kasię i Cecylkę. Razem z kuzynką bawiły się lalkami całe popołudnie i nawet nie zauważyły, kiedy trzeba było się rozstać. – Przyjdź do mnie jutro – prosiła Zuzia. – I weź ze sobą Kasię i Cecylkę. Bez nich zabawa nie będzie taka sama. Ania uśmiechnęła się i pomyślała, że bardzo dobrze zrobiła, że nie kupiła drugiej Barbary. Lalki, tak jak ludzie, powinny być różne. Gdyby były takie same, to byłoby nudno.*

**Czy mogę kupić wszystko, co chcę?** – rozmowa na podstawie wysłuchanego opowiadania.

Dzieci udzielają odpowiedzi na pytania dotyczące treści opowiadania, wyjaśniają, dlaczego tatuś i Ania pojechali do sklepu, jak zachowywała się w sklepie dziewczynka, czy tatuś kupił lalki dla obu dziewczynek, dlaczego Ania nie mogła zapłacić za lalkę swoimi pieniędzmi. Na podstawie własnych doświadczeń dzieci mogą też zastanowić się, dlaczego rodzice nie kupują wszystkich zabawek, które ich pociechy pragną mieć. Odpowiadają na pytanie, czy posiadanie dużej liczby zabawek czyni dziecko szczęśliwym. 

**W sklepie** – zabawa tematyczna.

Dzieci przygotowują sklep – ustawiają ladę ze stolika, na nim kasę fiskalną, wykładają na półki różne opakowania po produktach spożywczych i inne zabawkowe artykuły. Wyznaczają kasjerkę/kasjera. Klienci wchodzą do sklepu, wkładają do koszyków potrzebne im produkty i podchodzą do kasy. Osoba przy kasie nalicza kwotę do zapłaty, a klienci płacą za zakupy i pakują je do toreb. Ważne jest, żeby dzieci stosowały zwroty grzecznościowe w czasie robienia zakupów.

**Środki dydaktyczne:** zastępniki monet i banknotów (zabawki lub papierowe kopie), pudełka po różnego typu produktach spożywczych, stolik, zabawkowa kasa fiskalna, koszyki sklepowe, siatki na zakupy 

**Po co w sklepie są pieniądze? –** zabawa matematyczna.

Nauczyciel układa na dywanie zabawkowe monety i banknoty (mogą to być zalaminowane kserokopie prawdziwych pieniędzy). Dzieci przyglądają się im i odczytują, jaką mają wartość. Nauczyciel prezentuje również produkty opatrzone kartkami z cenami, ale podanymi w nietypowy sposób: na kartce zaznaczone są monety/banknoty, które należy zapłacić, aby otrzymać dany przedmiot. Dzieci układają odpowiednie banknoty i monety według tych wzorów.

**Środki dydaktyczne:** zastępniki monet i banknotów, produkty i kartki z cenami zapisanymi w formie zestawów monet i banknotów 

**Co kupiłem/kupiłam?** – zabawa grafomotoryczna.

Dzieci przyglądają się przedmiotom przedstawionym na ilustracji i je nazywają. Za pomocą ołówka starają się narysować po śladzie ich kontury, a następnie łączą przedmiot z jego cieniem.

**Ćwiczenia gimnastyczne – zestaw V**

**Pomoce:** krążki, woreczki, piórka 

**„Znajdź sobie parę”** – zabawa orientacyjno-porządkowa. Dzieci biegają swobodnie po sali w rytm uderzeń instrumentu perkusyjnego. Na hasło: Znajdź sobie parę dziecko z krążkiem podaje rękę dziecku bez krążka. Dzieci ustawiają się parami przed nauczycielem, po jednej stronie dzieci z krążkami, po drugiej – bez krążków. 

**„Dzień dobry”** – ćwiczenie wyprostne. Dzieci w parach stają naprzeciwko siebie. Na hasło: Wybieramy się z wizytą dziecko, które ma krążek, kładzie go sobie na głowie, jakby zakładało kapelusz, i idzie powoli w kierunku osoby ze swojej pary. Kiedy dojdzie do celu, zdejmuje z głowy „kapelusz”, mówi: Dzień dobry, oddaje krążek osobie współćwiczącej i wraca na swoje miejsce. Następnie ćwiczenie wykonują dzieci z drugiej drużyny. Nauczyciel rozdaje krążki pozostałym dzieciom. 

**„Myjemy nogi”** – ćwiczenie mięśni grzbietu i stóp. Dzieci siedzą w siadzie ugiętym z rękoma opartymi z tyłu o podłogę. Przed nimi leżą krążki. Na hasło: Myjemy nogi najpierw dotykają krążków palcami stóp, potem piętami, a następnie unoszą nogi, naśladując czynność namydlania. Na hasło: Płuczemy nogi uderzają o krążki całą powierzchnią stóp. Nauczyciel kładzie na każdym krążku woreczek.

**„Smażymy naleśniki”** – ćwiczenie mięśni grzbietu. Dzieci w leżeniu przodem. Przed nimi leżą krążki, a na nich woreczki, które w zabawie będą pełniły funkcje patelni i naleśników. Na hasło: Smażymy naleśniki dzieci unoszą krążki z leżącymi na nich woreczkami i bez dotykania łokciami do podłogi starają się obrócić woreczki na drugą stronę. Ćwiczenie powtarzamy kilka razy. 

**„Traf woreczkiem na krążek”** – ćwiczenie dużych grup mięśniowych. Dzieci w leżeniu tyłem, ręce wzdłuż tułowia, nogi ugięte w kolanach, stopy trzymają woreczek, krążek leży za głową. Na hasło: Traf woreczkiem na krążek dzieci wykonują leżenie przewrotne i starają się położyć woreczki na leżących za ich głowami krążkach. Ćwiczenie powtarzamy kilka razy. Nauczyciel zbiera woreczki i rozdaje piórka. 

**„Złap piórko”** – ćwiczenie koordynacji wzrokowo-ruchowej. Dzieci stoją, kładą piórka na krążkach. Na hasło: Zdmuchnij i złap każde zdmuchuje piórko, a następnie tak balansuje ciałem, aby z powrotem spadło na krążek. Ćwiczenie powtarzamy kilka razy. Nauczyciel zbiera piórka. 

**„Froterka”** – ćwiczenie dużych grup mięśniowych. Dzieci kucają i kładą całe dłonie na krążkach. Na hasło: Włączamy froterkę przesuwają krążki i przemieszczają się na czworakach w różnych kierunkach, naśladując froterkę podczas pracy.

**„Nie zgub krążka”** – ćwiczenie oddechowe. Dzieci w leżeniu tyłem, z nogami ugiętymi w kolanach, stopami opartymi o podłogę i rękoma ułożonymi w „skrzydełka”, z krążkami na brzuchu. Dzieci wykonują rytmiczne wdechy i wydechy, starając się nie dopuścić do ześlizgnięcia się krążków.

**Zajęcia popołudniowe **

**Taniec z monetami** – zabawa muzyczna.

Dzieci losują z woreczka po jednej monecie. Każde prezentuje swoją monetę pozostałym dzieciom i podaje jej wartość. Nauczyciel odtwarza nagranie piosenki „Już potrafię”, a dzieci łączą się w zespoły według nominałów posiadanych monet. Nauczyciel wydaje polecenia , np.: Teraz tańczą złotówki oraz dwuzłotówki. Teraz tańczą pięciozłotówki i dwuzłotówki.

**Orzeł czy reszka?** – zabawa orientacyjno-porządkowa.

Dzieci oglądają różne monety. Mogą zaobserwować, że każda z nich ma z jednej strony umieszczonego orła, a z drugiej – cyfrę oznaczającą jej wartość. Nauczyciel wyjaśnia, że strony monety to awers i rewers lub po prostu orzeł i reszka. Dzieci ustalają, jakie ćwiczenie wykonają, jeśli wypadnie orzeł, a jakie, jeśli wypadnie reszka. Następnie rzucają monetą i wykonują odpowiednie ćwiczenie.

**Środki dydaktyczne**: monety





